20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V. | Nr. 110.

Kraków, czwartek 13 maja 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Przyszła strategja śródziemnomorska osi

Znakomite bazy wypadowe. — Siły włoskie bardziej skoncentrowane.

Rzym, 12 maja. „Popolo di Roma" omawia w związku z wydarzeniami w Tunisie przyszłą strategję osi w rejonie morza Śródziemnego.

Stratę trójkąta Sycylja-Tunis-Sardynja wyrównuje posiadanie przez oś innego systemu strategicznego, mianowicie linji położonej pomiędzy Sycylją-Kretą-Sardynją. Dziennik nazywa te wyspy wielkiemi lotniskowcami, umożliwiającemi każdej chwili podjęcie potężnej ofenzywy. **„Europa będzie stawiała tak długo opór, aż nieuniknniony zwrot w ogólnej sytuacji, jaki dokonuje się na wszystkich terenach bojowych, stworzy możliwość podjęcia przez nią zwycięskiej ofenzywy".**

Gayda stwierdza, że opór wojsk włoskich i niemieckich na ostatnim cyplu Afryki przygotował nowy cykl wojenny na morzu Śródziemnem i w Europie. W tym nowym cyklu wojennym — oświadcza on w dalszym ciągu — **Włochy będą walczyły na skróconym froncie, ale zato siłami bardziej skoncentrowanemi i lepiej zorganizowanemi.** Zkolei dziennik komentuje opublikowany w niedzielę w Rzymie biuletyn w sprawie Tunisu i stwierdza, że **przewaga nieprzyjacielskich sił pancernych przewyższyła 20-krotnie siły osi.** Wśród wojsk, jakie toczą ostatnią bitwę o Tunis, znajduje się również pierwsza armja włoska, która w swoim czasie, po przełamaniu linji Mareth'a, miała do spełnienia ważne zadania.

Najwyższe odznaczenie wojenne dla Rommla.

Z głównej kwatery Führera, 12 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

„W chwili, kiedy Anglicy w październiku 1942 r. rozpoczęli swą wielką ofensywę przeciwko pozycji El Alamein, generalny marszałek polny Rommel znajdował się w Niemczech. Długi pobyt w Afryce spowodował tak ciężkie niedomagania fizyczne, że odraczanej nieustannie dotychczas kuracji lekarskiej nie można było dłużej odwlekać.

Po nadejściu pierwszych wiadomości o ataku angielskim, marszałek polny wbrew usilnym radom swoich lekarzy przerwał natychmiast zaledwo rozpoczętą kurację i udał się z powrotem do Afryki.

Po wylądowaniu angielsko-amerykańskich sił zbrojnych we francuskiej Afryce północnej projektowany jedynie przejściowo pobyt przy swej armji, przedłużył się. **Wśród nieustannych ataków przeciwko znacznej przewadze przeciwnika, marszałek Rommel manewrem wymijającym, stanowiącym historyczny wzór tego rodzaju operacyj, odprowadził ją z powrotem aż do Tunisu.**

Ponieważ stan zdrowia marszałka polnego pogarszał się coraz bardziej, Führer zgodnie z życzeniem Mussoliniego zdecydował się na udzielenie marszałkowi Rommlowi rozkazu niezwłocznego powrotu do Niemiec po dotarciu do pozycji Gabes, celem przywrócenia do normalnego stanu jego zdrowia, co było niezbędną koniecznością.

W dniu 11 marca 1943 r. marszałek polny Rommel zameldował się w głównej kwaterze Führera i otrzymał tam w uznaniu wyjątkowych zasług w czasie dwuletniej kampanji w północnej Afryce z rąk Führera liść dębowy z mieczami i brylantami do krzyża rycerskiego orderu Żelaznego Krzyża.

Stan zdrowia generalnego marszałka polnego Rommla w obecnej chwili stale się poprawia. Führer po zupełnym powrocie do zdrowia powierzy mu nowe zadanie."

Walki na froncie wschodnim

Berlin, 12 maja. Na przyczółku mostowym rzeki Kubań w ciągu dnia 10 maja dały się odczuć po stronie bolszewickiej ciężkie straty, poniesione przez wojska sowieckie w poprzednich dniach w czasie ich bezskutecznych ataków na odcinku Krymskaja.

Przez całe przedpołudnie nawet na punktach, na których dotychczas szalały najgorętsze walki, panował spokój. Dopiero popołudniu dokonali bolszewicy kilku wypadów w sile dochodzącej do batalionu, jednak bez jakiegokolwiek sukcesu. Bolszewicy usiłowali w czasie przerwy w walkach uzupełnić świeżemi siłami swoje silnie stopniałe formacje wypadowe. Również na drogach dowozowych na wschód od Krymskaja panował żywy ruch transportów z zaopatrzeniem. Artylerja i lotnictwo niemieckie skutecznie atakowały te ruchy sowieckie, niszcząc przytem wiele sprzętu wojennego i pojazdów.

Dalsze wypady prowadzili bolszewicy na odcinku wybrzeża morza Azowskiego. Po silnym ogniu artylerji znaczniejsze grupy bojowe usiłowały o świcie napaść na pewien wysunięty niemiecki punkt oparcia, zostały jednak z łatwością odrzucone. Szybkie samoloty bojowe bombardowały znowu sowieckie jednostki na wodach koło Temrjuk i zatopiły lub uszkodziły 30 łodzi. Samoloty myśliwskie ubezpieczały formacje niemieckich samolotów nurkowych i bojowych, atakujących pozycje polowe, rezerwy i drogi dowozowe bolszewików. Odpędziły one zespoły samolotów sowieckich ze swego terenu operacyjnego i zestrzeliły przytem 17 samolotów sowieckich. Dalsze 4 zniszczyły na ziemi w czasie niespodziewanych ataków zniżonych na lotniska. W nocy na 11 maja w dobrych warunkach widoczności niemieckie samoloty bojowe zbombardowały miasto i objekty kolejowe w Batajsku, na południe od Rostowa. Celne bomby wznieciły liczne pożary budynków kolejowych, magazynów materjałowych i koszar wojskowych.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego wskutek ulewnych deszczów pogorszyły się warunki terenowe, co spowodowało ograniczenie obustronnych walk oddziałów szperaczy i formacyj szturmowych. Eskadry lotnictwa niemieckiego obserwowały ruchy bolszewików, przyczem zaatakowały upatrzone cele bombami i bronią pokładową oraz odpędziły formacje samolotów sowieckich, usiłujących nadlecieć nad pozycje niemieckie. W wyniku walk powietrznych i zniszczenia na ziemi unieszkodliwiły one w tym rejonie frontowym 18 samolotów sowieckich.

Na północy frontu wschodniego wojska niemieckie odparły kilka wypadów słabszych oddziałów bolszewickich. We wczesnych godzinach porannych bolszewicy podjęli ponownie nad Wołchowem jedną ze swych bezskutecznych prób przekroczenia rzeki, położonej między stanowiskami obu stron.

Silniejsze wypady wywiadowcze zainicjowali bolszewicy na południe od jeziora Ładogi Zaatakowali oni tam 6-krotnie, za każdym razem w sile około kompanji, zostali jednak wszędzie odrzuceni.

Oprócz wypadów oddziałów szturmowych wywiązały się ponownie, przedewszystkiem nad rzeką Wołchow i pod Leningradem, gwałtowne pojedynki artyleryjskie. Samoloty wywiadowcze wspierały niemiecką artylerję armji lądowej przy akcji masakrowania baterji sowieckich. W czasie lotów patrolowych niemieckie myśliwce zestrzeliły 3 samoloty. W ten sposób stracili bolszewicy na froncie wschodnim znowu 42 samoloty.

Moskwa odrzuca protest Szwecji.

Sztokholm, 12 maja. W nocy na 28 kwietnia samoloty sowieckie zrzuciły bomby na wyspę Verkoe koło Karlskrone w Szwecji.

Rząd szwedzki wniósł przeciwko temu protest do rządu sowieckiego. Ten natomiast odrzucił protest, zaznaczając, iż danej nocy samoloty sowieckie nie przelatywały nad obszarem szwedzkim. Fakt stwierdzenia na odłamkach liter rosyjskich nie stanowi żadnego dowodu.

Nowa przymusowa pożyczka w Unji Sowieckiej.

Sztokholm, 12 maja. W Unji Sowieckiej w ciągu najbliższych miesięcy ma być nałożona nowa wielka pożyczka państwowa, przyczem każdy obywatel sowiecki obowiązany jest do subskrypcji.

Sprawami związanemi z pożyczką zajmie się Gosbank (Bank państwowy), który każdemu robotnikowi potrąci conajmniej 20 do 40 proc. jego zarobku.

Aljanci stracili 600 samolotów w rejonie Pacyfiku.

Tokio, 12 maja. W przemówieniu radjowem, wygłoszonem do narodu, oświadczył podpułkownik Uchida z głównej kwatery lotnictwa armji, iż w czasie od stycznia do kwietnia, samoloty armji japońskiej zniszczyły ogółem 600 aparatów aljanckich w różnych częściach obszaru operacyjnego Pacyfiku.

Brytyjska admiralicja donosi o stracie kontrtorpedowca.

Sztokholm, 12 maja. Biuro Reutera przynosi komunikat brytyjskiej admiralicji następującej treści:

„Rada admiralicji z ubolewaniem donosi o zaginięciu kontrtorpedowca „Pokenham", którego komendantem był Basil Jones. Kontrtorpedowiec „Pokenham" został spuszczony na wodę w czasie obecnej wojny. Należał on do jednej z nowoczesnych jednostek marynarki brytyjskiej."

16 chłopców irlandzkich ofiarą eksplozji miny.

Sztokholm, 12 maja. Jak donosi agencja Reutera z Irlandji, skutkiem eksplozji miny, wyrzuconej na brzeg hrabstwa Dunegal, poniosło śmierć 16 chłopców oraz pięciu odniosło ciężkie rany. Chłopcy ci poprzednio rzucali kamieniami w minę.

Polski głos o Katyniu w dzienniku angielskim.

Otwarty list generała brygady Kazimierza Szalay'a.

(tp) **Genewa**, 12 maja. **Na łamach edynburskiego dziennika „Scotsman" polski generał brygady Kazimierz Szalay omawia zbrodnię pod Katyniem, pisząc dosłownie:**

„Celem tego otwartego listy jest wyjaśnienie, co przeważająca większość Polaków żyjących w Anglji, sądzi o zamordowaniu owych 10.000 oficerów polskich. — **Śmierć tych 10.000 oficerów stanowi dla Polaków tragedję narodową.** Zabrano nam bowiem kwiat naszego społeczeństwa. Wzruszeni tą tragedją oraz pogrążeni w głębokim smutku, odrzucamy jakąkolwiek propagandę. Domagamy się sprawiedliwości i spodziewamy się, iż morderców spotka kara. Zaskoczeni jesteśmy jednakowoż i pojąć nie możemy, iż czołowe osobistości cywilizowanego świata — którzy chcą być Aljnkami i Amerykanami — nie znajdują się pod wrażeniem tego rodzaju zbrodni. **Oczekiwaliśmy, iż wszystkie narody cywilizowane odezwą się głosem oburzenia i przerażenia.** Sądziliśmy, iż niesłychana ta zbrodnia natychmiast potępiona będzie w sposób najbardziej zdecydowany, oraz, że cały świat cywilizowany domagać się będzie szczegółowego dodatkowego śledztwa. Naród angielski i amerykański twierdzi, iż w pierwszym rzędzie walczy w imię chrześcijańskich ideałów jednostki i narodów. Dlaczegóż więc pomija się milczeniem tę straszną zbrodnię, jaką popełniono na 10.000 oficerach polskich? **Spodziewamy się po was, iż przyczynicie się do tego, by morderców spotkała zasłużona kara.**

Aresztowanie dwóch publicystów polskich w Londynie.

Sztokholm, 12 maja. Jak podaje tygodnik angielski „News Review", aresztowano w Londynie dwóch, przebywających na emigracji, publicystów polskich Przetakiewicza i Doboszyńskiego.

Obydwaj są byłymi oficerami rezerwy armji polskiej. Zarzuca się im, iż w związku z rozwojem stosunków pomiędzy Sikorskim i Moskwą i dyskusją nad losem Polaków, wywiezionych wgłąb Unji Sowieckiej, opublikowali szereg artykułów, w których zaprotestowali przeciwko temu, iż Unja Sowiecka wywieziona Polakom nadała obywatelstwo sowieckie, uchylając się w ten sposób od spełnienia jakichkolwiekbądź międzynarodowych zobowiązań prawnych.

Jak słychać, obydwaj publicyści polscy staną mają przed sądem. Należy przypuszczać, iż aresztowanie nastąpiło skutkiem interwencji dyplomatycznej ambasadora sowieckiego Majskiego.

Żydów więcej niż Polaków.

Ankara, 12 maja. Żydowska agencja informacyjna „Palcor" (Korespondencja Palestyńska), wydawana w Jerozolimie, ogłasza następującą godną podkreślenia wiadomość:

„Wśród 50.000 polskich obywateli, którzy zostali przewiezieni przez Związek Sowiecki na Bliski Wschód, znajduje się 40.000 żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci".

Według oświadczenia naczelnego rabina Herza, 80 proc. emigrantów polskich, przybyłych ze Związku Sowieckiego do Iranu, są żydami. Na temat losu Polaków w Związku Sowieckim niema żadnych bliszych szczegółów.

Wznowienie komunikacji konwojowej z Szwecją

Sztokholm, 12 maja. Według oficjalnego komunikatu szwedzkiego ministerstwa spr zagranicznych, podjęto na nowo transoceaniczną komunikację konwojową, która była wstrzymana przez 3.5 miesiąca.

Prasa szwedzka notuje fakt ten z wielkiem zadowoleniem, a pomyślne rokowania w tej sprawie interpretuje jako wyraz uznania neutralności szwedzkiej przez mocarstwa wojujące. W najbliższej przyszłości oczekuje się w Szwecji przybycia ogółem 12 parowców frachtowych, wiozących przedewszystkiem paszę, bawełnę, ryż, kauczuk, naftę, płody ziemne i skórę.

Komentując ostatnie przemówienie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, „Folkets Dagblad" pisze między innemi:

„Chociaż z uwagi na geograficzne i geopolityczne położenie Szwecji jest rzeczą oczywistą, że stosunki z Niemcami są proste i serdeczne, to jednakowo błędnem byłoby twierdzenie, iż Szwecja faworyzuje Niemcy z pokrzywdzeniem ich przeciwników. Jeżeli chodzi o udogodnienia, jakie Szwecja przyznała Niemcom, to w pierwszej linji wymienić tu trzeba ruch urlopników i transytowy do Norwegji. W zamian za to Szwecja była w możności utrzymać swoje stosunki handlowe z południem, a więc nietylko z Niemcami, lecz z całą Europą.

Korzyści płynące dla Szwecji z tytułu niezbyt bezpiecznej komunikacji konwojowej z Ameryką południową, zostały drogo okupione przez to, iż z pośród 600.000 brt. tonażu okrętowego, jaki znajdował się na służbie Anglji i Stanów Zjednoczonych A. P., dotychczas zatopiono 400.000 brt. tonażu szwedzkiego.

Spłonął gmach Biblioteki Narod. w Limie.

Buenos Aires, 12 maja. Wskutek pożaru spłonął w poniedziałek gmach bibljoteki narodowej w Limie, stolicy Peru.

Bibljoteka ta była jedną z najstarszych i największych instytucyj kulturalnych w Ameryce Południowej. **Pastwą ognia padło około 70.000 tomów dzieł, wartości 5 miljonów solów.** Ogień przerzucił się również na sąsiadujące z gmachem bibljoteki narodowej budynki. Pożar ugaszono w wyniku kilkugodzinnej akcji ratunkowej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 12 kwietnia. Włoski komunikat wojenny z dnia 11 maja brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Na południowym froncie tunetańskim ponowne ataki brytyjskie, zwrócone przeciwko pozycjom, bronionym przez naszą 1-szą armję, załamały się o nadzwyczaj zażarty opór wojsk osi. Wojska te w gwałtownych kontratakach, nie zważając na grożące od tyłu niebezpieczeństwa, niweczyły każdy sukces, uzyskany początkowo przez przeciwnika. W działaniach bojowych ostatnich dni odznaczyła się swą pełną rozmachu siłą i dzielnością dywizja „Młodych faszystów“.

Na południowy-wschód od Tunisu kolumny nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów w toku dalszego posuwania się dotarły, po zaciętych walkach z włoskiemi i niemieckiemi siłami zbrojnemi, do południowego wybrzeża półwyspu Kap Bon.

Porty w Algierze i Gabes skutecznie obrzucono bombami.

Nieprzyjacielskie naloty kierowały się na Trapani, Porto Empedocle i Pantellerję. Zaraportowane szkody są nieznaczne.

Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła siedem amerykańskich czteromotorowych samolotów, z czego cztery w Trapani, jeden w Messynie i dwa nad Pantellerją. Myśliwce niemieckie zestrzeliły na południe od Sycylji dwa dalsze samoloty czteromotorowe i osiem samolotów myśliwskich, które wpadły do morza.

Nowa Zelandja odczuwa brak tonażu okrętowego.

Sztokholm, 12 maja. Premjer Nowej Zelandji Franer miał się — jak donosi „Times“ — wyrazić: „Jeśli Nowa Zelandja jest krajem o nadwyżce produkcyjnej artykułów żywności, to uważamy za rzecz konieczną racjonowanie pewnych artykułów, o czem nigdy nawet nie marzyliśmy. Brak tonażu okrętowego stanowi najpoważniejszą przeszkodę w odniesieniu zwycięstwa sprzymierzonych. Z tego też powodu jesteśmy zmuszeni do jak najdalej idącej oszczędności w dziedzinie tonażu okrętowego, a to celem ułatwienia wyżywienia dziesiątków tysięcy żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych w rejonie Pacyfiku kosztem naszego własnego zaprowiantowania.

Zmiany personalne w Chorwacji.

Zagrzeb, 12 maja. **Według urzędowego doniesienia, również w Chorwacji przeprowadzono szereg zmian personalnych.**

Na mocy zasadniczej ustawy, regulującej organizację Ustaszy, Poglavnik zwolnił ze swych stanowisk wszystkich doglawników, adjutantów, komisarzy Ustaszy i komisarzy w głównej kwaterze Ustaszy.

Nieudały zamach w Sofji.

Sofja, 12 maja. **Bolszewickie elementy usiłowały w poniedziałek rano dokonać w Sofji zamachu morderczego.**

U drzwi mieszkania technika, zatrudnionego w służbie śledczej, zjawił się jakiś nieznany mężczyzna w towarzystwie kobiety. Kiedy na dzwonek nikt drzwi nie otwierał, złoczyńcy oddali kilka strzałów do drzwi, raniąc owego technika. W związku z tym wypadkiem wywiązał się na ulicy gwałtowny pościg kilkoma ulicami, w toku którego i dzięki pomocy przechodniów udało się sprawcę ująć. W toku przesłuchania okazało się, że biorącym udział w zamachu jest 19-letni żyd, który posiadał sfałszowany dowód osobisty. W roku ubiegłym był on zaocznie skazany na dożywotnie więzienie za sabotaż. Miał on również brać udział w zamachu na policjanta bulgarskiego. Na podstawie zeznań obydwóch zamachowców udało się aresztować 4 osoby, które pomagały w dokonaniu zbrodni.

Naprężone stosunki pomiędzy Chile i Boliwją.

Buenos Aires, 12 maja. **W Argentynie z uwagą śledzi się rozwój naprężonych stosunków pomiędzy Chile i Boliwją.**

Na oświadczenia boliwijskiego ministra spraw zagranicznych, w których ponowiono stare żądania Boliwji w sprawie dostępu do Pacyfiku, chilijski minister spraw zagranicznych udzielił w kategorycznym tonie utrzymaną odpowiedź. Opierając się na prasie boliwijskiej, dochodzi się do wniosku, iż sprawę tę traktuje się jako kwestję honoru Boliwji. Dzienniki polemizują w coraz ostrzejszym tonie. Kilka gazet w La Paz nie ukrywały swego niezadowolenia z powodu stanowiska, zajmowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych, który aż do chwili zerwania przez Chile stosunków z osią popierał roszczenia Boliwji.

W kilku wierszach.

W niedzielę miał miejsce nieszczęśliwy wypadek w Alpach szwajcarskich, ofiarą którego padło czterech alpinistów z St. Gallen.

*

Gabinet Wenezueli, który ustąpił w dniu 5 maja, uległ przekształceniu.

*

Generał Maste mianowany został, jak podaje „Messaggero“ rezydentem Tunisu.

*

„Manchester Gnardian“ pisze, iż rząd Roosevelta w sposób wzbudzający zaniepokojenie zwiększa dług państwowy. Nawet Morgenthau nie może zaprzeczyć, iż w połowie 1944 roku same tylko odsetki wynosić będą rocznie cztery miljardy.

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań zniszczono w ciągu 12 dni 159 czołgów sowieckich.

Berlin, 12 maja. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 11 maja:**

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań nieprzyjaciel atakował wczoraj tylko w kilku miejscach przy użyciu słabszych sił. Ataki rozbito częściowo już na pozycjach przygotowawczych.

Podczas skutecznych walk obronnych na przyczółku mostowym rzeki Kubań same tylko oddziały armji lądowej w czasie od 29 kwietnia do 10 maja zniszczyły, zdobyły, albo uczyniły niezdolnemi do manewrowania 159 czołgów sowieckich.

Na morzu Barentsa zatopiono bombami frachtowiec o pojemności 3.000 brt.

Na południowy-wschód od Tunisu nieprzyjaciel skoncentrował do ataku przeciwko pozycjom wojsk niemieckich i włoskich świeże formacje piechoty i czołgów. Mimo największych braków i wielotygodniowych nieprzerwanych wysiłków bojowych bohatersko walczący żołnierze wszystkich rodzajów broni stawiali także wczoraj bardzo zacięty opór bezustannemu naporowi nieprzyjaciela. Ciężkie, pełne dla obydwóch stron strat walki toczą się dalej z niezmniejszoną gwałtownością.

Na afrykańskim placu boju wyróżniła się szczególnie 90-ta lekka dywizja afrykańska pod dowództwem generała-porucznika hr. Sponecka i 15-ta dywizja pancerna pod dowództwem generała-majora Borowietza. Obie dywizje walczyły doskonale od początku kampanji afrykańskiej.

Jeden z dywizjonów artylerji przeciwlotniczej lotnictwa pod dowództwem generała-majora Neuffera zniszczył jeszcze swojemi ostatniemi granatami 37 czołgów nieprzyjacielskich.

Podstępne amerykańskie sposoby ataków powietrznych.

Wybuchające wieczne pióra i ołówki automatyczne.

Rzym, 12 maja. **W czasie kilkakrotnych ataków terorystycznych na miasta włoskie, lotnicy amerykańscy zrzucali również wybuchające wieczne pióra i ołówki automatyczne.**

Przedmioty te stwierdzono pomiędzy innemi w Castelvetrano (w południowo-zachodniej Sycylji), w Capodimonte i w Grosseto. Wielka ilość dzieci włoskich i przechodni, którzy podnieśli tego rodzaju wieczne pióra i ołówki, zawierające ładunki wybuchowe, przy dotknięciu się tych przedmiotów odniosła rany, niejednokrotnie bardzo ciężkie.

Dzienniki włoskie zamieszczają zdjęcia, przedstawiające takie wybuchające ołówki automatyczne i wieczne pióra. Jak zdjęcia wykazują, podrobiono przedmioty te, nadając im łudzący wygląd prawdziwych piór i ołówków. W ten sposób, przypuszczano, iż zwłaszcza dzieci, nie przeczuwając nic złego, będą brały w rękę te przedmioty. Ołówki składają się z rurki z błyszczącego metalu, przyczem długość ich wynosi 10—12 cm. Na jednym końcu rurki znajduje się pewnego rodzaju klamra, podobnie, jak to ma miejsce przy prawdziwych ołówkach automatycznych i wiecznych piórach. Przekręcając tę właśnie klamrę, wyzwala się iglice zapalającą spłonkę, skutkiem czego następuje wybuch ładunku. Z zewnętrznego wyglądu wieczne pióra zupełnie przypominają zwyczajne wieczne pióra. Tu również przekręcając nakrętkę ochronną, powoduje się równocześnie wybuch.

Japończycy o 20 km od granicy indyjskiej.

Tokio, 12 maja. **Wskutek zajęcia Bushidom (Buthidaung) aljanci — jak komunikuje uzupełniająco ajencja Domei — stracili górny bieg rzeki Mayu na ziemi burmańskiej. Wojska japońskie, zajęte obecnie akcją oczyszczającą i niszczeniem resztek wojsk przeciwników, znajduja się w tej chwili jeszcze tylko o 20 km od granicy indyjskiej.**

Na marginesie zajęcia Buthidaung sprawozdania frontowe podkreślają, że aljanci po swych ostatnich klęskach nad rzeką Mayu na północ od Akyab wybudowali w ostatnich tygodniach w rejonie Buthidaung nową linję obronną. Równocześnie przez skoncentrowanie swych wszystkich sił i materjałów w tym rejonie usiłowali przeciwnicy stworzyć tu punkt wyjściowy dla dalszych ofensyw. **Japończycy ubiegli jednak te zamiary i manewrem obcęgowym na lewym i prawym brzegu rzeki Mayu zamknęli znajdujące się tam pozycje przeciwnika.**

Po zajęciu Buthidaung japońskie siły zbrojne zajęły niezwykle korzystne pozycje strategiczne bezpośrednio w rejonie granicznym. Z pozycyj tych zagrażają one nietylko leżącemu w pobliżu terenowi Indyj, ale mogą również jeszcze łatwiej, niż dotychczas, udaremniać ewentualne dalsze próby przeciwnika podejmowania stamtąd działań ofensywnych przeciwko Burmie.

Samoloty japońskie zbombardowały Czangcza.

Tokio, 12 maja. **Samoloty japońskie — jak się dowiaduje Domei — zaatakowały we wtorek ważną bazę operacyjną w prowincji Hunan — Czangcza.**

Wśród objektów wojskowych spowodowano ciężkie szkody, a równocześnie wzniecono bombami kilka pożarów. Wszystkie samoloty powróciły w nieuszkodzonym stanie.

Bomby na Indochiny francuskie.

Hanoi, 12 maja. **W dniu francuskiego święta narodowego, poświęconego uczczeniu Jeanne d'Arc, które obchodzono bardzo uroczyście w Hanoi, bombowce amerykańskie przeleciały nad obszarem Tonkinu, zrzucając bomby.**

Według doniesienia urzędowego, wśród ludności indochińskiej szereg osób odniosło rany.

Japonja buduje autostradę 40-metrowej szerokości.

Tokio, 12 maja. **Pierwszym odcinkiem projektowanej wielkiej autostrady, która połączy Tokio z Fukuelą na wyspie Krushu, ma być odcinek między centrami przemysłowemi Kobe i Nagoya.**

Szerokość autostrady ma wynosić 40 m, przyczem ma ona odciążyć okręty i komunikację kolejową transportami przy pomocy samochodów ciężarowych.

KRONIKA

MAJ 12 Środa

Dziś: Pankracego
Jutro: Serwacego

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.00

30-lecie pracy arcypasterskiej J. E. Metropolity Dyonizego.

Kraków, 12 maja. **W tych dniach J. E. ks. Metropolita Dyonizy obchodzi 30-lecie swej pracy arcypasterskiej.**

Świecenia arcybiskupie (chirotonie) otrzymał J. E. Metropolita przed 30 laty z rąk jednego z patrjarchów Wschodu w Ławrze Poczajowskiej na Wołyniu. Piastując kolejno różne wysokie stanowiska w kościele prawosławnym, ks. Dyonizy doszedł do najwyższej godności metropolity.

Należy podkreślić, iż za rządów ks. Metropolity Dyonizego kościół prawosławny otrzymał autokefalię.

Godziny policyjne w okręgu warszawskim.

Kraków, 11 maja. Dla Okręgu warszawskiego godziny policyjne unormowane zostały na okres czasu od 1 kwietnia 1943 r. do 31 marca 1944 r. jak następuje:

Dla miasta Warszawy latem (od 1 kwietnia do 30 września) od godziny 21-ej do 5-ej, zimą (od 1 października do 31 marca) od godziny 20-tej do 5-ej.

We wszystkich innych gminach Okręgu warszawskiego obowiązują następujące godziny policyjne:

Latem od godz. 22-ej do 4-tej, zimą od godz. 20-ej do 5-ej.

Wzywać Pogotowie tylko w ważnych wypadkach.

Kraków, 12 maja. **Jak się dowiadujemy, ze stacji Miejskiego Pogotowia Ratunkowego w Krakowie, zdarzają się bardzo często wypadki fałszywych alarmów, które ujemnie wpływają na tok pracy tej placówki.**

Pomijając już kwestję niszczenia taboru, zaznaczamy, że fałszywe alarmy narażają życie tych osób, którym należałoby w tym czasie pospieszyć z pomocą. **W ub. miesiącu zanotowano 27 fałszywych alarmów, względnie wezwano Pogotowie do wypadków mało ważnych.**

Ogółem Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego udzieliła pomocy w 1.132 wypadkach, w czem 643 na mieście. Nadto zanotowano 17 potrąceń przez auta, 10 przez tramwaje, 5 nagłych zgonów, 2 zamachy samobójcze, 11 zatruć alkoholem, 1 pokarmami, 9 upadków z wysokości, 43 porody i poronienia, 204 przypadki wewnętrzne itp.

DWA KUBKI.

(Przypomnienie).

Pogoda zwisała jak nieciekawy parasol o odcieniach i błyskach sinej stali.

W oddali jęknęła strudzona lokomotywa i specyficzny klimat dworca, podróży, przegrzanego snu, termosu, miękkich poduszek „Mitropy“ przylegał jak nieznośny plasterek na zadrapanem miejscu. Brzęczał natarczywie budzik w mijanej, pełnej mrocznego cienia izdebce. Franciszek niósł ciężką walizkę i klął soczyście, że śnieg, że zimno, że... Obok niego toczył się mały, ciepły kłębuszek. Olga miała na sobie salopkę i niosła czerwony nosek. Przyjechali z daleka. Z nad wąskiej jak scyzoryk rzeczki. Latem chodzili w bujną łąkę, w zimie przytulali się do siebie miłośnie. Czytelnik nie może wyprowadzać z tego zbyt daleko idących wniosków. Bowiem „przytulanie“ tych dwojga było usankcjonowane surową obecnością mamy. Nietylko to zresztą, ale dziewczątko miało także swoje zasady, co należy utożsamiać z filuternym rodzajem pojmowania życia, wyrażającym się w zdanin: „po ślubie tak, przedtem to niemoralne“.

Narzeczonego sprowadziła do wielkiego miasta chwilowa bieda.

— Może w tak dużem mieście jak Warszawa — powiedział — uda mi się sprzedać te dwa srebrne kubki, które i tak nie przydadzą się na nic.

Olga przytaknęła mu cieplutkim głosikiem, że to nawet będzie przyjemnie, kiedy raz w życiu wyjedzie się w tak daleką podróż. Zobaczy też przy tej okazji wuja Stanisława, który był zawsze dla niej legendarną postacią, otoczoną szumem i wspaniałością wielkiego miasta, bogatych, pełnych łakoci sklepów i pięknych, barwnych materji na krasne sukienki i przytulne szlafroczki.

Pociągnęła też za nim, jak mała pulchna kuleczka (była drobna i niepozorna), a bardzo ruchliwa.

Z zainstalowaniem się w Warszawie było źle. On zatrzymał się u dalekich krewnych, ona musiała pójść do wujka. Spotykali się na krótką godzinkę popołudniu, kiedy on wracał właśnie z nieudanych poszukiwań kupca srebrnych kubków. Był zły, pełen metafizycznych dumań. Ona zaś pełna świeżych wrażeń, jakie dostarczało jej duże miasto, uosobione w towarzystwie zbierającem się codziennie u wujostwa.

Zdawała mu też dokładne relacje z każdego dnia tam spędzonego.

— Co za dziwni ludzie — mówiła. — Czy to w miastach zawsze mówi się o takich nieprzyzwoitych rzeczach? Tak wygląda, jakby oni nie mieli nic innego do roboty, tylko opowiadać sobie takie sprośne historje.

— Widzisz moja droga, to wszystko sprawa kultury — mówił narzeczony, któremu nagle zaświtała myśl, że mógłby ożywić temperament erotyczny Olgi przez odpowiedni komentarz. — Są to ludzie — ciągnął dalej — nowocześni. Nie tak jak ty, która pojmujesz miłość zbyt sztucznie i idealnie. Należy brać życie takiem, jakiem ono jest. — Kiedy to mówił, głos jego zawierał w sobie nutę szczerości i przekonania.

Płynęły dnie. W międzyczasie śnieg kilka razy zabawnie padał, kilka razy słońce szelmowsko wyjrzało zza chmur. A sprawa kubków była dalej otwarta. Strasznie się martwił niemi Franciszek.

— Masz tam przecież takie znajomości — rzekł wkońcu — weź je, może tam ktoś nad niemi zlituje się.

Olga przynosiła mn coraz to nowe wiadomości o temperaturze zebrań u wujka i przynosiła także coraz bardziej rumianą z wrażeń buzię.

Aż pewnego dnia wbiegła bardzo podniecona do pokoju Franciszka.

— Knbki są już sprzedane! — zawołała. — Wcale nie poszło tak trudno — i tu obniżyła troszeczkę głos — wcale nie było tak bardzo przykro. Wyobraź sobie, kupił je pan Edward. Odrazu bardzo mu się spodobały. Bywał zresztą codziennie u nas. Tego wieczoru wujostwo poszli właśnie spać, gości nie było, a my zostaliśmy sami w obszernym gabinecie. Oglądałam, jak przystało na przyzwoitą pannę, początkowo obrazki na ścianach, wzory na wykwitnej tapecie. Pan Edward miał taki śmiesznie chrapliwy głos. Mówił o takich niezrozumiałych rzeczach. Potem, mimo moich protestów, ułożył mnie wygodnie na sofce i zaczęłam oglądać barwny plafon na suficie.

W miarę jak trwało opowiadanie Olgi, twarz Franciszka z zadowolonej stawała sie coraz bardziej ponura. Chmurniał. Kiedy relacja Olgi doszła do momentów powyżej opisanych, zerwał się jak oparzony, krzyczał, że to deprawacja, że on nie chce mieć od tej chwili z nią nic wspólnego, że się brzydzi upadłą.

Na to oua mu skromńie, że według niej, to jest tylko nowoczesny punkt widzenia, że sam tak mówił, że to jego robota. A pozatem pragnie mu powiedzieć, że ona także doszła do wiosku, że jej dotychczasowe życie nie było takie interesnjące, jak stało się obecnie. Że to było nawet całkiem przyjemne.

Franciszek mienił się na twarzy i wychodził z siebie, a potem się ubrali i wyszli z pokoju

Na schodach miało się dokonać ich rozstanie.

Kiedy wsadzał klucz do zatrzasku Yale, uważał za stosowne zreflektować się nieco i powiedział:

— Wiesz Olgo, mam jeszcze 6 srebrnych łyżek. Czy nie spróbowałabyś je również sprzedać?

Zdzisław Kosa.

Szkoła uczy gospodarki rybnej.

Warszawa, 12 maja. **Obszar b. Polski posiadał powierzchnię sztucznych stawów rybnych o 50 procent większą, aniżeli Rzesza Niemiecka. Ze względu na to, że tutejsze powierzchnie wód nie bywają w takim stanie zanieczyszczane przez różne odpływy z fabryk, układają się warunki dla hodowli ryb tutaj niesłychanie korzystnie. Aby hodowlę ryb dźwignąć do należytego poziomu, trzeba jednak wyszkolić fachowo odpowiednią ilość personalu zawodowego. W wielu więc miejscowościach otwarto liczne szkoły rybołówstwa oraz urządzono różne kursy fachowe.** Od listopada 1940 r. posiada również i Warszawa szkołę hodowli ryb. Program nauki rozkłada się tam na okres przeszło dwóch lat. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest przebycie jednorocznej praktycznej czynności w rybołówstwie. Przed przyjęciem obowiązuje zdawanie egzaminu. Ponieważ chodzi tu o t. zw. szkołę hodowli ryb II stopnia, która wykształcić ma przyszłych kierowników gospodarstwa stawnego i rybnego, dlatego przedmiotem są tematy bardzo liczne i rozległe. **Obecnie naukę prowadzi się w dwóch klasach, z których każda mieści około 35 uczniów. Wykłada się w szkołach anatomję i sposób bytowania ryb, roślinność stawną, a również i fizykę, chemję i stereometrję,** jak dalece te przedmioty mają jakikolwiek stosunek z hodowlą ryb i zakładaniem sztucznych stawów. Uczniowie nabywają tu przedewszystkiem wiele dokładnych wiadomości o żywieniu, rozmnażaniu i wzroście ryb. Rozróżnia się przytem nie mniej, jak 70 gatunków ryb. — **W pierwszym rzędzie omawia się zagadnienie hodowli karpia, pstrąga i łososia,** ponieważ te gatunki ryb najważniejsze są we wodach naszych terenów. Nadmienić wypada przy tej okazji, że hodowla łososia w zatoce Gdańskiej opiera się na hodowli w górnym biegu Wisły i Dunajca. Uczeń powinien też nauczyć się rychłego rozpoznawania chorób rybich oraz sposobów zapobiegania im. Musi także być dobrze zaznajomiony z obsadzaniem stawów oraz ze wzmożeniem żywności dla ryb. Pod koniec całego przebiegu nauki pobiera uczeń jeszcze nauke o gospodarczej organizacji zakładu hodowli ryb.

Do szkoły tej należy gospodarstwo stawne o obszarze 128 ha, oddalone od Warszawy o około 30 km, na folwarku przy Wielkich Dębach w okolicy Mińska Mazowieckiego. Tutaj uczniowie otrzymują nietylko praktyczne wskazówki dotyczące hodowli ryb, ale mają i także okazję szkolenia się w budowie oraz zagospodarowaniu stawów, jak również we wyrabianiu i używaniu sprzętu do połowu ryb. Można się liczyć z tem, że szkoła ta skierowywać będzie mogła rocznie 50 osób fachowo wykształconych do poszczególnych zakładów hodowli ryb.

Kto jest uprawniony do kierowania samochodem w Generalnem Gubernatorstwie?

Kraków, 12 maja. **Istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na to, że nieważne są wszelkie dawniejsze polskie, rosyjskie lub inne uprawnienia do prowadzenia samochodu, wystawione na podstawie przepisów lokalnych.**

Od dnia 1. VII. 1942 r. ważne są w Generalnem Gubernatorstwie, oprócz uprawnień pochodzących z Rzeszy Niemieckiej, tylko jeszcze te legitymację szoferskie, które wystawiono na podstawie rozporządzenia z dnia 12. XII. 1940 r., o dopuszczeniu osób do komunikacji samochodowej na drogach publicznych.

Karze będzie podlegał każdy kierowca samochodu, któryby w przyszłości jeździł samochodem, posiadając nieważną legitymację szoferską. Również i właściciele samochodów zobowiązani są zbadać, czy kierowcy przez nich zatrudnieni, posiadają wszyscy ważne legitymacje szoferskie, w przeciwnym bowiem razie pociągnie się ich do odpowiedzialności, jako winnych spowodowania lub dopomagania do czynu karygodnego.

„Kuzynek z księżyca" w Starym Teatrze.

Kraków, 12 maja. **Wkrótce, bo już 15-go maja, t. j. w sobotę, ujrzymy melodyjną operetkę, obfitującą w wiele pięknych foxtrotów, bostonów i tang, „Kuzynek z księżyca" E. Künnecke'go.**

Obsada operetki w osobach Hanki Dylążanki, Marji Wnękówny, Olgi Juttner (sopran), debiutującej w roli subretki, Alfreda Czopka, tenora buffo zagranicznych oper, Franciszka Targowskiego (tenora), znanego nam dobrze z występów z Lucyną Szczepańską oraz Franciszka Buratowskiego, Józefa Dwornickiego, Stanisława Moskalewicza i Józefa Korwin Kuczyńskiego upewnia nas w mniemaniu, że impreza wypadnie jak najlepiej. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach prof. A. Lenczowskiego, reżyserja F. Targowskiego, tańce układu M. Wnękówny

Przedstawienia operetki „Kuzynek z księżyca" odbędą się: w sobotę, o godzinie 16.30, w niedzielę o godzinie 11 rano, o godzinie 14.30, oraz o godz. 17 popołudniu. Przedsprzedaż biletów w kasie Starego Teatru od czwartku 13 maja br. w godzinach od 10—13 i 15—18.

RATUJĄC WĘDKĘ, STRACIŁ ŻYCIE. Łowiąc ryby w Warcie, koło Mirowa, 15-letni Eugenjusz Musiał (Częstochowa, ul. Kilińskiego), wraz ze swoim kolegą złapał 6-kilowego szczupaka. Zachęcony tak ponętną zdobyczą, zarzucił ponownie wędkę, która jednak wysunęła mu się niebawem z ręki i wpadła do wody. Ratując płynącą z prądem wędkę, chłopiec skoczył do rzeki. Na nieszczęście w tym momencie chwycił go skurcz, tak, że bez krzyku zanurzył się pod powierzchnię. Mimo alarmu 10-letniego jego kolegi Zdzisława Małolepszego, przybyłym z pomocą nie udało się wyratować tonącego.

OFIARY SAMOGONKI. W tych dniach w okolicy Częstochowy znaleziono trupy: robotnika Romana Okulskiego i Marji Bukowskiej, żyjących ze sobą w nieprawnym związku, oraz ich 16-letniego syna Ignacego. Jak wykazały badania lekarskie, zmarli oni wskutek zatrucia się samogonką.

NAPAD BANDYTÓW. W godzinach wieczornych trzech nieznanych sprawców, uzbrojonych w broń palną, dokonało kolejno napadów rabunkowych na Antoniego Przybylskiego, sąsiada jego Stanisława Cholerzyńskiego, a następnie na Józefę Daszyńską, zamieszkałych we wsi Przygrodów, gm. Włoszczowa. Bandyci, sterroryzowawszy rolników, zrabowali: Cholerzyńskiemu 1000 zł. gotówką. Przybylskiemu zaś i Daszyńskiej, prócz garderoby i różnych sprzętów, również 1.190 zł.

Kronika żałobna.

(fem) **Kraków**, 12 maja. W ostatnich dniach zmarli: **Olga Dukalska**, lat 45, emerytka pocztowa; **Franciszka Bielecka**, lat 86, rencistka; **Henryk Jachimski**, urodz. w 1943 r.; **Władysław Kordas**, lat 39, urzędnik skarbowy; **Józef Bywalec**, lat 57, robotnik; **Anna Cywanowska**, lat 66, emerytka Monopolu Tytoniowego; **Józef Kocik**, lat 52, robotnik; **Lidja Szubert**, lat 64, wdowa po emerytowanym podpułkowniku; **Anna Szysz**, lat 81; **Józef Czyżowski**, lat 84, emeryt kolejowy; **Marja Domagalska**, lat 81; **Erich Stachowicz**, urodz. w 1942 r.

STRASZNA TRAGEDJA Z POWODU NOŻYCZEK. W rodzinie Zygmuntostwa Iglińskich, zam. w Częstochowie przy ul. Wolności, rozegrała się tragedja, która przyprawiła nieszczęsną matkę o pomieszanie zmysłów. Iglińska, naprawiając przy stole bieliznę, poleciła swemu 3 letniemu synkowi przynieść nożyczki, leżące obok na etażerce. Malec trzymał je otwarte zwrócone ostrzami w stronę twarzy i w chwili, gdy miał już je podać matce, zaczepił nogą o chodnik i upadł, wykłuwając sobie oczy. Oślepłemu maleństwu nie pomogła już do odzyskania wzroku natychmiastowa pomoc lekarska. Przez nieostrożność matki, dziecko zostało kaleką. Iglińska tak przejęła się tym wypadkiem, że popadła w rozstrój nerwowy.

Z DNIA.

Na jezdni...

Kraków, 12 maja. Głównem przykazaniem przechodnia jest ostrożność. Nie należy jednak w niej przesadzać, gdyż przewrażliwienie na tym punkcie może stać się równie niebezpieczne jak brawura.

Bliźnią siostrą fałszywie zrozumianej ostrożności jest niezdecydowanie. Ulegają mu niestety liczni przechodnie. Z chwilą znalezienia się na kraju chodnika, jegomość taki eksmituje pospiesznie ze swego umysłu rozwagę i zdrowy rozsądek, nakłada opaskę instynktowi orjentacyjnemu, a udziela lokum jedynie bakcylom strachu.

Wyczekuje długo na brzegu jezdni i cofa się za każdym, nawet ledwo majaczącym u wylotu ulicy, pojazdem. I wreszcie, w najbardziej nieodpowiednim momencie wyrywa się jak z kopyta, pędzi na oślep, bez zastanowienia prosto pod koła pędzącego samochodu. Szarpane niezdecydowaniem nerwy nie wytrzymały.

A tymczasem przejście przez ulicę nie jest wcale filozofją.

Mała panieneczka prowadzi pod rękę staruszkę. Chcą przejść przez ulicę. Od strony prawej zbliża się właśnie auto.

— Czekaj, Marychno, przecież jedzie auto! — Trzeba poczekać!

— A poco, babciu? Szkoda czasu, bo przecież strzałka samochodu mówi, że skręci on jeszcze przed nami na prawo, w przecznicę.

Dzieweczka ma rację. Nie każdy zbliżający się do nas samochód musi koniecznie przeciąć naszą drogę. Wystarczy spojrzeć na strzałkę-sygnał kierunkowy. Jeżeli jest ona opuszczona — samochód jedzie prosto, trzeba przeczekać. Jeżeli zaś strzałka podnosi się z prawej lub lewej strony, należy się rozglądnąć. Gdy pomiędzy nami i samochodem jakaś przecznica biegnie w kierunku wskazywanym przez strzałkę — można śmiało przechodzić, gdyż samochód tam skręca i do nas nie dojedzie. Inaczej jest gdy...

Panieneczka ze staruszką wracają i znowu muszą przejść jezdnię.

Tym razem jedzie samochód od strony lewej. Dziewczynka wstrzymuje babkę.

— Dlaczego? Przecież samochód ma podniesioną z lewej strony strzałkę?

— Tak, babciu, ale skręcić może dopiero za nami w przecznicę. Musimy przeczekać!

I tym razem panienka ma rację. Jeżeli na przestrzeni pomiędzy nami a samochodem niema żadnej przecznicy, wówczas pomimo strzałki musi on przejechać koło nas i skręca dopiero teraz. Wtedy trzeba czekać.

Obserwacja strzałki pojazdu wskazuje nam zawsze właściwy czas i miejsce przejścia przez jezdnię. I ona jest najlepszym antidotum na niezdecydowanie.

Kuropatwa chirurgiem.

(ap) „Dansk Jagttidende", czasopismo — organ ogólnego duńskiego związku myśliwskiego, zamieszcza ciekawe opowiadanie lekarza Sören Krage z Skjold o chirurgicznych zdolnościach kuropatwy. Wspomniany lekarz, który zarazem jest też zapalonym myśliwym, poczynił na ten temat ciekawe spostrzeżenia. — Zaobserwował mianowicie kuropatwy, które, złamaną nogę strzałem, bandażowały sobie przy pomocy źdźbła słomy, owijając je ponadto końskiem włosiem. Następnie miejsce złamania nogi ptak oblepiał błotem i piórami. W ten sposób zabandażowana noga była usztywniona i po pewnym czasie znów zrastała się.

Pocztówka szła 38 lat.

Do Paryża nadeszła obecnie pocztówka, nadana w dniu 4 listopada 1905 roku w Adrar (Sahara). Skutkiem dziwnego zbiegu okoliczności wysyłka tej pocztówki została przewleczona tak, iż dopiero obecnie po 38 latach doszła na miejsce przeznaczenia.

Obwieszczenia urzędowe

T. P. 122/43

OBWIESZCZENIE

des Stadthauptmanns der Stadt Krakau o zapobieganiu przed szkodami w lasach i w polach.

Ze względu na powtarzające się w ostatnich czasach wykroczenia przeciw przepisom o zapobieganiu szkodom w lasach i w polach, wskazuję ponownie niżej wyszczególnione postanowienia.

Zakazuje się:

1) przywłaszczać sobie **drzewo** lub wszelkie inne **produkty leśne**, a w szczególności konary, gałęzie, korzenie drzew, trawę, liście i odpadki drzewa z lasu lub i leśnych składnic (§ 1 rozporządzenia o ochronie lasów i pól w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 18 kwietnia 1940 r., Dz. Rozp. GGP I str. 137, zmienionego rozporządzeniem z dnia 20 lutego 1941 r., Dz. Rozp. GG str 54), także je **sprzedawać i kupować, uszkadzać**, albo niszczyć drzewa lub sadzonki (art. 6, 7, 10 oraz 12 Ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o szkodach w lasach i w polach, Dz. Rozp. R. P. nr. 30, poz. 224);

2) nieść przy sobie **w lasach** lub na torfowiskach albo na wrzosowiskach, a także w niebezpiecznej odległości od nich, **ogień lub światło, bez zabezpieczenia**, rzucać palące się lub tlejące przedmioty lub obchodzić się z nimi nieostrożnie, zakładać bez zezwolenia odnośnego, państwowego nadleśnictwa urządzenia, z którymi jest związane stałe utrzymywanie miejsc ogniskowych, o ile nie istnieje w tym kierunku specjalne urzędowe (np. budowlano-policyjne lub przemysłowo-policyjne) zezwolenie. Nie wolno rozpalać ognia na wolnym powietrzu lub w ubikacjach, bez ogniotrwałego zabezpieczenia, bez pisemnego zezwolenia właściciela gruntu lub uprawnionego do użytkowania albo jego pełnomocnika. Również nie wolno wzniecać ognia, lub ogień wzniecony, na podstawie zezwolenia, pozostawiać bez nadzoru, wypalać bez zezwolenia państwowego nadleśnictwa, leżące lub nagromadzone, suche części roślin, smolić rośliny lub pozostałości roślin na płaszczyznach (§ 2 rozp. o ochronie lasów, torfowisk i wrzosowisk przed pożarami z dnia 22 kwietnia 1941 r. Dz. rozp. GG str. 228);

3) zabierać produkty rolne z gospodarczo użytkowanych gruntów (§ 1 rozp. o ochronie pól i płodów rolnych z dnia 14 sierpnia 1941 r., Dz. Rozp. GG. str. 483), z ogrodów jarzynowych, owocowych i kwiatowych, a także uszkadzać drzewa, znajdujące się na drogach (art. 54 rozp. Prezydenta Republiki z dnia 11 lipca 1932 r., Dz. Rozp R. P. nr. 60 poz. 572), zabierać piasek, glinę itp. z obcego gruntu albo rzucać na obcą własność kamienie lub odpadki (art. 12 i 17 pod liczbą 1 powołanej Ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r.).

Wykroczenia będą karane, stosownie do wyżej powołanych przepisów, grzywną pieniężną i aresztem lub jedną z tych kar. W specjalnie ciężkich przypadkach mogą być zastosowane kary więzienia lub kara śmierci. W przypadku pod liczbą 1) może być zastosowana, obok kary, przymusowa praca w lesie do 3 miesięcy, a także, o ile sprawca nie ukończył jeszcze 14 roku życia, może być ukarany, w miejsce nieletniego, ojciec lub prawny wychowawca, o ile ten poważnie zaniedbał obowiązek nadzoru.

Krakau, dnia 5 maja 1943 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau
Polizeidirektion.
W zastępstwie: **Hirsch.**

Wolne posady

Potrzebni minerzy maszyniści, robotnicy, rzemieślnicy budowlani i inni. Ubranie, buty, bielizna i całkowite utrzymanie, oraz wynagrodzenie wg. grupy rzemiosła. Rodziny otrzymują dodatkowe karty żywnościowe i wszelką pomoc. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4984k".

Poszukuje się od zaraz: magazyniera, paczkarza i robotnika składowego. Sklep obrazów Kurt W. Lange, Kraków, Adof Hitler-Platz Nr. 41. 4978k

Zaraz poszukiwana czysta, uczciwa, dziewczyna, lubiąca dzieci, do małego gosp. niemieckiego. Kraków. Holzweberstr. 91b/6. 8817

Służącej uczciwej, czystej, umiejącej gotować, od zaraz poszukuję. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Dobre utrzymanie zapewnione. Kraków, Aussenring 10, m. 3. 8821

Panienka miła, bezwzględnie uczciwa, znająca język niemiecki w słowie, zostanie zaraz przyjęta do ekspedycji w kramie w Sukiennicach. Traktowanie i wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Kraków. B. Joselewicza 7/14. 8840

Młoda, czysta, bezwzględnie uczciwa dziewczyna, ze znajomością języka niemieckiego do rodziny niemieckiej, natychmiast poszukiwana. Zgł.: Kraków, św. Gertrudy 10/6. 8851

Retuszer(ka) umiejący fotografować, poszukiwany na wyjazd do Lwowa. Warunki bardzo dobre (ewent. z całym utrzymaniem). Tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia listowne: Zakład Fotograficzny, Lwów, Zyblikiewicza 21.

Poszukiwany od zaraz do dużej elektrowni pierwszorzędny przodownik ślusarski jako kierownik brygady naprawczej dla napraw maszyn i kotłów Będą uwzględnione jedynie zgłoszenia najlepszych sił fachowych, ściśle obeznanych z wszelkiemi rodzajami napraw w ruchu elektrowni. Bezpłatne mieszkanie przy elektrowni. Wynagrodzenie do umowy. Podania pod: Ost-Energie A. G. Elektrizitätswerk Stalowa Wola, Die Betriebsleitung

Przyjmę do laboratorjum fotograf. 2-ch laborantów fachowców. Zgł.: Kraków, Starowiślna 27, I p., m. 3.

Dwóch torfiarzy na dobre warunki przyjmie willa „Słońce", Swoszowice. 4925k

Poszukujemy od zaraz mechanika, względnie energicznego, z dłuższą praktyką na wszelkiego rodzaju maszynach ślusarza maszynowego, który byłby w stanie objąć kierownictwo nad małym warsztatem i przeprowadzać wszelkiego rodzaju reperacje maszyn budowlanych. Oferty kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4944k".

Poszukuje kucharki od zaraz do niemieckiej restauracji, Kraków. Universitätsstrasse 25. 7208

Chłopców do lat 16, na pomocników przy wyrobie skrzyń przyjmę za utrzymanie i wynagrodzenie. Fabryka skrzyń, Kraków-Podgórze Śliska 8. 8416

Dziewczyna, 20—30 lat, do sprzątania biur i pomocy w kuchni. Częśc. utrzymanie i karty dodatkowe. Praca całodz. bez mieszkania. Zgłosz. z kartą pracy: godz. 10—12, Kraków, św. Gertrudy 12, I p., pok. 7. 8707

Potrzebna służąca, czysta, uczciwa do dwóch osób i 3-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Kraków, Rękawka 14/3. 8811

Biuralistka, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwana do Biura Inżyn. ewent. na pół dnia. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8828".

Fryzjerkę, dobrą siłę, przyjmę zaraz. Świetlik, Kraków, Dietla 46a.

Poszukiwana posługaczka z dobrym wynagrodzeniem, utrzymaniem. codziennie. Kraków, Jul. Lea 4/3. 7463

Pannę, obznajomioną z działem zakupów, poszukuje natychmiast przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7511".

Rodzina niemiecka poszukuje od zaraz samodzielnej służącej umiejącej gotować i znającej wszystkie prace domowe, młodej dziewczyny do dzieci i pomocy w gospodarstwie. Czystość. uczciwość i dobra znajomość niemieckiego wymagane. Osobiste zgłoszenia od godz. 11—1. Kraków, Brombergerstrasse 21 m. 2 (Urzędnicza).

Posad poszukuja

Osoba, wiek średni, perfekt niemiecki i fortepian, szuka pomieszczenia na wsi za utrzymanie. — Polka, Tarnowiec, Kreis Jasło.

Zbożowiec, lat 46, doświadczony kupiec, korespnodent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłosz. pod „240" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Wychowawczyni, długoletnia z niemieckim, francuskim i fortepianem. szuka posady w ziemiańskim domu Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7626"

Cukiernik-leguminiarz poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7673".

Kierowniczka kuchni, młoda, energiczna, inteligentna, znająca język niemiecki, prowadzenie ksiąg (wykszt. średnie), poszukuje posady od zaraz, w kuchni firmowej, kasynie, ewent. restauracji Zgłoszenia kierować proszę Goniec Krak., Kraków. „Nr 7681P"

Poszukuje pracy gospodyni, poprowadzę małe lub duże gospodarstwo domowe oszczędnie z gotowaniem z pieczeniem, z cerowaniem bielizny, na b. skromnych warunkach. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 8832".

Młoda pani poprowadzi zarząd domu, ogród, pensjonatu etc., zaopiekuje się młodzieżą, zastąpi matkę. Pełne kwalifikacje, języki. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 7507".

W sile wieku, uczciwa, skromna, znająca się na gospodarstwie dworskiem. drób, inwentarz, ogród warzywny, poszukuje odpowiedniej pracy. Wynagrodzenie skromne Zgłoszenia: Lanckorona Tadeusz. 7881

Kupno nieruchomości

Kupujemy wszelkie nieruchomości: „Informator", Kraków, Pijarska 19

Kupię majątek, gospodarstwo, młyn, miejscowość obojętna. Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39.

Kupię majątek ziemski, kamienicę, gospodarstwo, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7903".

Kupię kamienicę, willę dwurodzinną, gospodarstwo rolne w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8576"

Przyjmuję do sprzedania kamienice, domy, parcele, majątki ziemskie: Kraków, ul. Florjańska 16/4, telefon 210-43. 7904

Sprzedaż nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, sprzedaż — zamiany: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 4211k

Rabka. Sprzedaż — Kupno will, domów, parcel, przeprowadza Biuro „Universal" Augustyńskiego, Rabka, tel. 196 4545k

B/H. „Er-ka-es", sprzeda piękną parcelę wydzieloną, blisko tramwaju, za 25.000 zł., Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-41 i 128-74.

B/H. „Er-ka-es" sprzeda willę 7-ub. drew., 1.400 sążni ogrodu, za 60.000 zł. Kraków, Starowiślna 27, telef. 128-41 i 128-74. 4928k

B/H. „Er-ka-es" sprzeda szybko kilka części (udziałów) w różnych domach czynszowych. Kraków, ul. Starowiślna 27, tel. 128-41 i 128-74

Największy wybór wszelkich realności i parcel poleca Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39. — telefon 158-66. 7753

Willę 10 pokoi, 250 sążni ogrodu, na Krzemionkach, sprzeda: Kraków, Florjańska 16/4, I p. 7910

Sprzedam w Krakowie kamienicę nową, 3 sklepy, za gotówkę, lub zamienię na mniejszą za dopłatą. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12.

Kamienice, domy, wille, ziemie rolne okazyjnie poleca „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 8124

Dom piętrowy, jednorodzinny — okazja, sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 8125

Parcela bud., 140 sążni, Bronowice Małe, potrzeba 40 tys.: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35.

Domek drewniany z ogródkiem, — Wola Justowska: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35. 8256

Parcela bud., wydziel., 130 sążni, wodociąg, elektr., Borek Fałęcki: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35. 82157

Masa parcel, różnej wielkości, budowlane, wydzielone (Kraków, Zakopane, Rabka, przyłączony Kraków), niektóre za bezcen. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8776

Domy jedno- i dwurodzinne z ogrodami, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 8777

Tani domek 2 ubik. z ogrodem, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8778

Wille: Zakopane: 7 pok., umeblowana, 900 m² ogrodu, elektr., wodociąg, Krynica: I. p., murowana, nowa, 10 pok., komfortowa. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 8779

Kamienice: I. p., 12 ubik., II. p., nową, 12 ubik., blisko tramwaju, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8780

Dom nowomurowany, 6 ubik., elektryka, ogród, przy autostradzie, 20 minut tramwaj, natychmiast sprzeda: „Krakus", Kraków, 11/4, tel. 117-68. 8781

Kamienicę nową, pełnokomfortową, 27 ubik., ogród, dzielnica Mogilskiej, sprzeda zaraz „Krakus", Kraków, Zwierzyniecka 11, m. 4, tel. 117-68. 8782

Parcelę budowl., wydzieloną, 450 m², 13 m. frontu, ul. Wielicka, okazja, Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35. 8784

Kamienica, komfortowa, 24 ubik., tanio do sprzedania. Kraków, ul. Basztowa 10/1, tel. 159-35. 8789

Dom murowany, 16 ubik., (Osiedle Oficerskie) całość, lub połowę: Kraków, Basztowa 10/1, tel. 159-35.

Zakopane: Kilka parcel budowl., pięknie położonych, sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1, tel. 159-35.

Dom murowany, 15 ubikacyj, duży ogród, okolica Krakowa — sprzeda: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 4330k

Józefowie i Aleksandrowie miejscowościach letniskowych, położonych koło Warszawy na linji kol. Warszawa-Otwock, dojazd do stacji kol. Falenica i Józefów działki budowlane po cenie od zł. 5.— za metr kw., sprzedaje Firma Józef Adam Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, tel. 8-65-16 i 8-08-99. Akty notarjalne natychmiast wraz z wydzieleniem do oddzielnej książki hipotecznej. 4544k

Parcelę budowlaną za 30.000; kamienicę piętrową nową za 55.000; willę, pensjonat okazyjnie sprzedam: Kraków, Wielopole 10/13.

B/H. „Er-ka-es", Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-41 i 128-74. — sprzeda zaraz majątek ziemski w dystrykcie krakowskim 100-morgowy, z budynkami i pełnym inwentarzem. 4959k

B/H. „Er-ka-es" sprzeda domek jednorodzinny blisko tramwaju, szybko, cena przystępna. Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-41 i 128-74.

B/H. „Er-ka-es" sprzeda parcelę 257-sążniową, uzbrojoną, w Podgórzu: Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-41 i 128-74. 4961k

Sprzedaż

Firma **St. Chwilkowski** zakład zegarmistrzowski pod Arkadami — Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wózek sportowy „Konkon" z budką, oraz wannę żeliwną, emaljowaną, sprzedam. Kraków, Wenecja 4a, dozorca. 8353

Fortepian całkiem krótki, pancerny, sprzedam okazyjnie. Kraków, Długa 18/7. 4980k

Tapczan i bilard „Teba", sprzedam. Kraków, Jul. Lea 22a/2.

Sprzedam zegarek męski niklowy Omega. Zgł.: 15—18, Kraków-Łagiewniki, Główna 100/6, tramwaj 3, 6-ty dom za fabryką Manne. 4982k

Ubranie granatowe, dwurzędowe, bielskie, na średniego, sprzedam. Kraków, Długa 80/9, po południu.

Suknię ślubną, na szczupłą, białe zamszowe buciki Nr. 37, oraz śliczny welon, okazyjnie sprzedam. Kraków, Lwowska 20, m. 6 lub 7. 8907

Harmonję włoską Apollo Soprani z 3 registrami, 120 basów, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Skorupki 19, I piętro, m. 6. 8927

Wózek luksusowy, „Autko", kremowy, stan bardzo dobry, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek.

Ubranie brąz., kostjum damski brąz.: sprzeda Kraków, Kochanowskiego 2/2. 8980

Kostjum elegancki, pop., lis srebrny, futro breitschwanz, średnie, cholewy 42, sprzedam. Kraków. Groble 20/6. 8990

Harmonia chromatyczna, pedałowa „Stanirowski", 140 basów. luksusowe wykonanie, do sprzedania. Kraków, Mikołajska 4/32. 9002

Harmonia chromatyczna, guziczkowa, metalowa płyta, czeska, 80 basów, pięciochórowa, z registrem, szybko, tanio, sprzedam. Kraków, ul. Arjańska 7/2. 9005

Serwis obiadowy na 6 osób. piękny, narzutę na 2 łóżka, ręczna robota, sprzedam. Kraków, Siemaszki 61, m. 2. 9011

Futro damskie z łapek perskich, sealskiny i futro męskie. piękne, do sprzedania. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14. 9014

Elektryczne lampy, kuchenki, żelazka, poduszki, materjały elektroinstalacyjne poleca: „Żar", Kraków Sławkowska 11, podwórze.

Meble: sypialnie, jadalnie, szafę kombinowaną oraz trójdzielną sprzeda Stolarnia, Kraków, Starowiślna 35, w sieni na prawo (nie sklep). 3745k

Najtańsze wyroby koszykarskie ozdobne oraz meble: — Kraków, Miodowa 17, „Export". 3748k

Tapczan nowoczesny, jedno i dwuosobowy, sprzedam Kraków, Meiselsa 8/4. 3749k

Krzewy ozdobne, pnące, wino dzikie i Lonicera-Caprifolium, obsadzać domy, ganki, altany, krzewy wykopane wczesną wiosną, — 10 krzewów 55 zł, loco odbiorca, wysyła: Kuczerba Stanisław, Miżyniec, Przemyśl. 4072k

Meble kuchenne i pokojowe, poleca Magazyn, Kraków, Starowiślna 79. 4700k

Pianino Forster, prawie nowe, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. 4826k

Pastę do obuwia niedoścignionej jakości, poleca najtaniej „Centrala Wiejska", Warszawa, Okólnik 22. 4831k

Tapczan podwójny i pojedynczy do sprzedania: Kraków, Starowiślna 33, m 3. 4678k

Muchołapka szklana w każdym domu!! Tania, praktyczna, skuteczna w tępieniu much. Dostarcza hurtowo spółdzielniom i sklepom pocztą Skład Artykułów Szklanych i Gospodarczych, Kraków, św. Anieszki 1, tel. 186-49. 4934k

Tapczan dwuosobowy, fotel-łóżko, otomana do sprzedania: Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej, Dembiński, Wytwórnia tapicerska. 4935k

Półbuciki czarne i płócienne białe nr. 39—40, sprzedam. Kraków, Krowoderska 19/6a. 4936k

Kotły różne stojące 8 m², 7 atm. poleca „Kapemotor", Warszawa, Czackiego 6. 4937k

Lokomobilę 250 KM, Wolfa, 12 atm., 1907 rok, poleca „Kapemotor". Warszawa, Czackiego 6.

Młyńskie maszyny, perłaki, holendry (półautomaty) Mars it. p. artykuły młyńskie poleca „Technomlyn". Warszawa, Czackiego 6

Młyńskie maszyny. motory gazowe, wszelkie przybory itp. Plany, budowa, remonty: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35, telefon 102-44. 5055

Singera, krytą maszynę do szycia, sprzedam. Kraków, Krowoderska 39/10. 7336

Ceratę na płótnie, białą suknię, kapelusz prima 57, czółenka zamszowe 39, kołdrę, spodnie letnie sprzedam Wiadomość: Kraków. Grodzka 47, sklep. 8219

Wózek sportowy, sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69/5.

Pelerynę nieprzemakalną, damską, męską i dziecięcą, sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69/5.

Hulajnogę balonową, nową, sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69/5. 8264

Kuchenki elektryczne, grzałki, grzejniki w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 8359

Żelazka elektryczne „Brabork" domowe i krawieckie, najwyższy gatunek, poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27.

Lampy elektryczne, armatury oświetleniowe materjały elektrotechniczne w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 8361

Maszynę rymarską płaską sprzedam: Kraków, Szlak 31, oficyna.

Futro łapki perskie sprzedam. — Kraków. Długa 49/2. 8624

Tapczan nowoczesny, szafa kombinowana, trójdzielna i pojedyncza do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9. 8711

Sprzedam suknię jedw. wzorzystą, niewykończoną, 2 spódnice, narzutę wełnianą na tapczan, buty 37 i 39 damskie. Wiad.: Bożego Miłosierdzia 4, m. 6 (przecznica Smoleńsk).

Moter elektryczny prawie nowy sprzedam: Kraków, Groble 3, m. 1.

Papier wszelkiego rodzaju natychmiast dostarczam: Kraków. skrytka pocztowa 504. 7617

„Singer" maszynę krytą tanio sprzedam: Kraków-Bronowice Małe. Aleja Wyspiańskiego 60/6.

„Singer" maszynę do szycia krytą, w bardzo dobrym stanie, sprzedam: Kraków, Długa 45/5. 7710

Zegarki szwajcarskie męskie i damskie, również markowe, na składzie: zegarmistrz Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Kostjum damski czarny, na szczupłą, kapelusz damski, czarny, Hückel, welon czarny do kapelusza, pantofelki damskie, czarne, zamszowe, Nr. 37/8, pończochy czarne, gazówki, sprzedam. Kraków, Krzywa 13/11, II. p. ganek

Wózek sportowy Konkon z budką lub bez, oraz głęboki, luksusowy, na łożyskach kulkowych, kołderka do wózka i łóżeczka, poduszkę niemowlęcą, sprzedam Kraków, Krzywa 13/11, II. p., ganek. 8062

Wagę uchylną Candr i wózek sportowy, dziecięcy, okazyjnie sprzedam: Kraków, ul. Siemiradzkiego 16, m. 2. 8176

Bieliznę osobistą męską, damską, pościelową, kołdrę, mało używane, sprzedam tanio. Kraków, Smoleńsk 16/1,a, godz. 11—1, 4—6. 2240k

Smary wozowe, maszynowe towotowe, farby i chemikalia dostarcza Koneczny. Kraków, Hala Targowa 9. 4007k

Słoje od 10 gr. — 2 kg pod zawiązkę, zakrętkę, stale dostarcza Skład Artykułów Szklanych i Gospodarczych, Kraków, św. Agnieszki 1, tel. 186-49. 4370k

Firma „Sprzęt Rybacki" poleca w wielkim wyborze muszki na pstrągi i łososie. Wędziska klejone, Komplety żyłek i haczyków. Sieci i płótna rybackie. — Warszawa, Smolna 18. 4695k

Kilka transportowych wózków rowerowych (na 3 mocnych rowerowych kołach, nośność 200 kg.), w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia pod „264" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Piękny mebel — patefon elektr. „Garrard", oraz zmieniacz zaraz do sprzedania: Kraków, Barska 15, m. 7. 4794k

Galanterję itp. poleca firma „Jola", Kraków, św. Tomasza 10.

Skrzypce staro-włoskie sprzedam: Kraków, Grodzka 48, m. 4. 6891

Czarny papier„ drążki, listwy, poleca firma Adam Matula, Kraków, Krowoderska 61. 7073

Fortepian czarny, wiedeński, średni, tanio do sprzedania. Kraków, Langiewicza 20/1, boczna Listopada. 7323

Pieczątki gumowe oraz szyldy: Sieprawski Kraków Grodzka 36.

Obrazy, dywany, kilimy, antyki, meble, porcelana. Sprzedaż — kupno, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki", Kraków, Stradom 18. tel. 140-83. 1741k

Leica I 3,5, sprzedam. Kraków, tel. 101-80 przed poł. 7342

Fortepian „Petrof", angielska mechanika. sprzedam tanio: Kraków, Szlak 43/7. 7568

Tapczany dwuosobowe, pojedyncze, materace włosienne sprzedam. Kraków. św. Marka 16. Wesołowski.

Młyńskie maszyny, całkowite urządzenia młynów wykonuje Molitor, Fabryka Maszyn Młyńskich, Kraków. ul. św. Wawrzyńca 26. telef. 131-18 7798

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze. najprzystępniejsze ceny: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9, Sprzedaż, kupno, ocena. 7807

Obrazy najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda okazyjnie Dom Komisowy, Kraków, plac Dominikański 4. 7810

Sprzedajemy: ubrania, płaszcze, lisy, dywany, kilimy, aparaty fotograficzne. patefony, nakrycia stołowe srebrne, kryształy i inne rzeczy codziennego użytku: Komis, Kraków. Plac Dominikański 4.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy: Kraków. św. Krzyża 7, sklep. 7861

Meble, różne, sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane sprzedaje Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Płyty! poważne, taneczne sprzedam: „Fiducia", Kraków, Florjańska 15. 7925

Srebro stołowe na 6 i 12 osób w pięknej kasecie z cukiernicą wbudowaną, sprzedam tanio. Kraków, św. Sebastjana 20, m. 2a. 7968

Maszynę „Singera", krytą, w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Staszica 14/3, przecz. Szlaku. 7979

Kuchenki elektryczne, żelazka, lampy i materjał elektrotechniczny poleca firma Elektrotechnika, Kraków, plac Dominikański 2, róg Stolarskiej. 7999

Fortepian wiedeński prostostrunny bardzo tanio sprzedam: Kraków, Sobieskiego 5/4. Oglądać między 13—15. 8000

Futro łapkowe, kołnierz z lisa srebrnego i niebieskiego, obraz Pochwalskiego, patefon, aparat fot., bluzeczki, ubrania okazyjnie sprzeda Komis. Kraków. Grodzka 59.

Płyty, patefony szafkowe nowoczesne, igły kupisz najkorzystniej: Firma „Kontakt", Kraków, Stradom 18. 8010

Patefon elektryczny w pięknej szafce orzechowej sprzedam: „Radiofon". Kraków. św Tomasza 21.

Maszyny i przybory biurowe. — Sprzedaż — Kupno Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski. Kraków. św. Marka 27. tel 226-45

Maszyne „Singera" kryta sprzedam: Kraków. Mogilska 51/5.

Spodnie czarne, stan pierwszorzędny, na średniego pana, narzutkę damską sprzedam: Kraków, Dietla 19/7. prawa oficyna. 8261

Autko dziecięce do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Sławkowska 6, w podworcu, skiep Nr. 2.

Ubranie biało-kremowe wełniane na średniego, sprzedam tanio. Kraków. Dietla 19/17, prawa oficyna.

„Singera" maszynę krytą okazyjnie sprzedam: Kraków, ul. Krakowska 39/36. 8350

Pianina, fortepiany sprzeda okazyjnie: Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 8354

Pianino, fortepian najtaniej kupisz w firmie Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20. 8355

Przy **Grodzkiej** 59, w Komisie jest okazyjnie do nabycia: futro sealskinowe, srebrny i niebieski lis, kryształy, ubrania, bielizna, płaszcze obrazy, sukienki, patefony, firany. 8357

Patefony walizkowe Paillarda patefony elektryczne meblowe i półmeblowe, płyty w dużym wyborze polskie. maszyne do do pisania biurową, zegarki na rękę i kieszonkowe męskie i damskie pierwszorzędnych marek sprzeda okazyjnie Sklep, Kraków, Krakowska 36

Tanio sprzedam maszynę biurową, maszyne „Singera", prochowiec damski, koc, patefon, aparat fotograficzny: Kraków Dajwór 7. — skład żelaza. 8366

Dom komisowy. Stradom 16, Kraków, poleca okazyjnie: kilimy, chodniki, firanki, kapy, porcelanę, patefony, płyty, garderobę, bieliznę, buty na korkach. 8369

Maszynę krytą, pierwszorzędną, do szycia, sprzedam tanio zaraz Kraków św Jana 3/8 III p 8409

Starowiśla 50, Sklep Komisowy sprzedaje okazyjnie: ubrania, bieliznę, zegarki, buciki 8453

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawrzecki. Kraków. Wiślna 9 Sprzedaż, ocena, kupno.

Wózek głęboki „Konkon", sprzedam. Kraków, Kątowa 1/12. 8799

Dentystyczną wiertarkę, prostnica kątnica, głowa do polerki, kleszcze, drobne części, sprzedam. Kraków, Kątowa 1/12. 8800

Wózek dziecięcy, sportowy, w dobrym stanie, ogumiony, sprzedam. Kraków, Kujawska 26/10, od godz. 19.30. 8875

Patefon dwusprężynowy, pierwszorzędny, głośny, z płytami, sprzedam. Kraków, ul. Brodzińskiego 3/15, III p. 8918

Kostjum angielski sportowy i suknie — narzutkę białą w brązową kratę, sprzedam. Godziny popołudniowe. Kraków, św. Tomasza 15, m. 3. 8510

Ubranie popielate ciemne, spodnie beżowe szerokie, marynarkę alpagową czarną, zarzutkę marengo i t. p. sprzedam: Kraków. Bema 17 ,m. 4, Osiedle. 8528

Maszynę do szycia uniwersalną sprzedam: Kraków. Szlak 31/1.

„Singer" maszynę krytą tanio sprzedam: Kraków, Kościuszki 35/18. 8562

Kostjum damski, popielaty, pierwszorzędny, płaszcz damski, sukienkę, sprzedam. Kraków, Długa 28/9, II. p., ofic. 8718

Ubranie męskie na średniego, dobry stan, sprzedam. Kraków, ul. Długa 28/9, II. p., ofic. 8719

Kołdrę watową, dużą i dziecięcą, pierzynę, maszynę do szycia „Singera" ręczną, sprzedam. Kraków, Długa 28/9, II. p., ofic. 8720

Do sprzedania eleganckie ubranie męskie, popielate. Kraków, Bandurskiego 5/2. 8743

Futro sealskinowe, Pecolda, duże, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Dietla 83/7, godz. 4 do 7. 8769

Kozetka w b. dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Wrzesińska 9/8. 8783

Kostjum ciemny, suknię ciemną w deseń, sprzedą Kraków, Grodzka 12/2. 8797

Aparat fotograficzny, małoobrazkowy 3.5 Zeiss-Ikon, sprzeda Kraków, Grodzka 12/2. 8798

3 stoły krawieckie, w dobrym stanie, leżankę, szafę biurową, 100 wieszaków, sprzedam zaraz. Oglądać można w godz. od 9—10 i od 15—16. Kraków, Mikołajska 9, m. 10. 8810

Sprzedam: ubranie popielate, pierwszorzędne, półbuty czarne 42, suknię czarną, letnią, oraz czółenka 34, piękne, letnie, czarne. Kraków, Bema 17/4, Osiedle. 8818

Maszynę Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonić do dozorcy. Przecznica Mogilskiej. 8823

Pianino pierwszorzędnej marki, płyta metalowa, brązowe, okazyjnie sprzeda B/H. Sroczyński, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-41.

Portable pierwszorzędny stan, oraz maszynę do liczenia na 4-y działania okazyjnie sprzeda B/H. Sroczyński, Kraków, Starowiślna 27, telefon 128-41. 4965k

Wagę uchylną i dywan ręcznej roboty sprzedam. Wiad.: Kraków, św. Jana 13, m. 12, między godz. 11 a 14. 8577

Wózek głęboki „Konkon" sprzedam: Kraków, Blich 9, m. 5, I p. Oglądać proszę przed południem.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Lubicz 19/4.
Noclegi: Kraków. Zielona 25/1.
Noclegi czyste: Kraków, Senacka 9/10, przecznica Grodzkiej. 7812
Noclegi: Kraków, Lubicz 19/5.
Noclegi: Kraków, Szewska 7/7.
Noclegi niekrępujące, Kraków, Długa 26/3. 8014
Noclegi: Kraków, Starowiślna 52/10
Noclegi: Kraków, Szewska 7/8
Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13, front — Bandowa. 8465

Zguby — kradzieże

Skradziono torebkę z dokumentami, zegarkiem, puderniczką 7 maja ze sklepu przy ul. Limanowskiego. Uczciwy znalazca zechce odesłać dokumenty za wynagrodzeniem: Emilja Utylska, sklep spożywczy, Kraków, Limanowskiego 28. 8964

Skradziono Kartę rozpoznawczą na nazwisko Boroń Wiktor, wydaną przez Zarząd Miejski w Dębicy. 4713k

Skradziono d. 15. III. 1943 w Krasnymstawie, Kartę rozpoznawczą, dwie legitymacje szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, zameldowanie roweru na nazwisko Bogusz Edward. Krasnystaw, Rynek 12, oraz fotografie. Ostrzega się przed nadużyciem. 4716k

Skradziono Kartę rozpoznawczą, Nr. 866, wystawioną dnia 15. V. 1942 przez Zarząd Gminy Mrzygłód, pow. Sanok. 4717k

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Gminę Racławówka, pow. Reichshof, na nazwisko Borek Julian w Zgłobniu. 4719k

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Kazimierz Bobolski, wydaną w Baligrodzie, Kreis Sanok 4721k

Znaleziono portmonetkę 4. V. u wylotu ul. św. Anny. Właściciel zgłosi się Kraków, Dietla 39/3.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.